

Syzyf

Słowa: **Marek Waszkiewicz** | Muzyka: **Jerzy Dzedziczak**

Syzyf ostatni zrobił krok
Zupełnie bez wysiłku
Potem na głazie swoim siadł
A dzień już był u schyłku

Syzyf odetchnął, spojrzął w dół
i zaklął – O cholera!
Chyba udało mi się, lecz
Cóż będę robił teraz

Szanować trzeba pracę
gdy w koło bezrobocie
żeby się trudzić było czym
w znoju i czoła pocie

Więc Syzyf wstał i beret swój
naciągnął na łysinę
W dłoń spracowaną splunął
I zepchnął głaz w dolinę

Potem zanucił i zszedł w dół
losem swym zachwycony
umowę wszak o pracę miał
na czas nieokreślony

Szanować trzeba pracę
gdy w koło bezrobocie
żeby się nie trudzić było czym
w znoju i czoła pocie

Szyf

Słowa: Marek Waszkiewicz | Muzyka: Jerzy Dzedziczak

SYZYF

Szyf ostatni zrobił krok
zupełnie bez wysiłku,
potem na głazie swoim siadł,
a dzień już był u schyłku.

Szyf odetchnął, spojrzął w dół
i zaklął. - O, cholera!
Chyba udało mi się, lecz
cóż będę robił teraz.

Szanować trzeba pracę,
gdy w koło bezrobocie,
żeby się trudzić było czym
w znoju i czoła pocie.

Więc Szyf wstał i beret swój
naciągnął na łysinę.
W dłoń spracowaną splunął i...
i zepchnął głaz w dolinę.

Potem zanucił i zszedł w dół
łosem swym zachwycony.
Umowę wszak o pracę miał
na czas nieokreślony.

Szanować trzeba pracę,
gdy w koło bezrobocie,
żeby się trudzić było czym
w znoju i czoła pocie.

Szanować trzeba pracę,
gdy w koło bezrobocie,
żeby się trudzić było czym
w znoju i czoła pocie.

F#7+
a7
F#7+
a7

d7 G
C#7+
a7
E7

1/2(G|F|E) 2x

F#7+ a7
F#7+ a7
F#7+ a7
E7

d7 G
C#7+
d7
E7

MAREK SOCHACKI

Strona poświęcona życiu i twórczości

Szyf

Słowa: **Marek Waszkiewicz** | Muzyka: **Jerzy Diedziczak**